

MICHAŁ JAN BEDNARCZYK

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

michal.j.bednarczyk@gmail.com

„Funkcjonariusze partyjni musieli przecież z czegoś żyć”. Polityka finansowa i działalność rabunkowa Polskiej Partii Robotniczej w okresie II wojny światowej

Polska Partia Robotnicza i jej formacje zbrojne – Gwardia Ludowa i Armia Ludowa – nieliczne, kadrowe organizacje realizujące politykę Józefa Stalina wobec ziem polskich pod niemiecką okupacją, nie mogły liczyć na poważniejszą pomoc materialną i finansową ze strony Kominternu. Regulaminowe środki na prowadzenie działalności, w tym składki członkowskie, okazywały się niewystarczające, co miało zły wpływ na funkcjonowanie komunistycznych struktur, borykających się z brakami w uzbrojeniu, amunicji i deficytem środków utrzymania organizacji. Wymuszało to na działaczach i partyzantach konieczność prowadzenia działalności rekwizycyjnej i rabunkowej. Podstawę źródłową tekstu stanowią materiały archiwalne PPR-GL-AL, wytworzone w okresie okupacji, a także wydawana przez komunistów prasa konspiracyjna. Celem artykułu jest analiza partyjnych wytycznych regulujących zasady polityki finansowej PPR, w tym dotyczących zbiorów pieniędzy i organizacji akcji rekwizycyjnych. Teoretyczne założenia skonfrontowane zostały z przekazami świadczącymi o prowadzeniu przez organizację działalności wymierzonej w cywilów i ich mienie. Dzięki temu możliwe stało się stwierdzenie, jak dalece dyrektywy władz partyjnych i wojskowych różniły się od metod, jakimi komuniści starali się zapewnić partii podstawy funkcjonowania.

Słowa kluczowe

Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa, Armia Ludowa, II wojna światowa, rabunki, bandytyzm wojenny, rekwizycje, polityka finansowa PPR

Utworzona na początku 1942 r. Polska Partia Robotnicza oraz jej formacje zbrojne – Gwardia Ludowa i Armia Ludowa były głównym narzędziem realizacji polityki Józefa Stalina wobec ziem polskich pod niemiecką okupacją. Nieliczna, kadrowa organizacja zrzeszająca przerzuconych do Generalnego Gubernatorstwa, przeszkolonych w Moskwie dywersantów prowadziła działalność sabotażową i wywiadowczą na tyłach Niemców. Jej celem było odciążenie ponoszącej klęskę Armii Czerwonej. Struktury budowane przez „zawodowych rewolucjonistów” nie mogły liczyć na poważniejszą pomoc materialną i finansową ze strony Kominternu,

okazywane im wsparcie sprzętowe również pozostawiało wiele do życzenia¹. Podstawowym źródłem utrzymania komunistów były składki członkowskie, okresowe zbiórki, a także środki pochodzące z rekwizycji. Skuteczność tych działań często odbiegała od planów. Negatywnie wpływało to na funkcjonowanie PPR, która przez cały ten okres borykała się z brakiem uzbrojenia i wyposażenia, jak również środków pieniężnych na utrzymanie działaczy. Wymuszało to na komunistach prowadzenie intensywnej działalności rekwizycyjnej i rabunkowej. Cierpiała na tym ludność cywilna, która zgodnie z gloszoną przez PPR-owców propagandą znajdowała się w centrum zainteresowania partii. Podstawowym, wykorzystanym w tekście źródłem są materiały archiwalne PPR-GL-AL, wytworzone w okresie okupacji, a także wydawana przez polskich komunistów prasa konspiracyjna. Celem artykułu jest analiza partyjnych wytycznych regulujących zasady polityki finansowej PPR, w tym dotyczących zbiórek pieniędzy i organizacji akcji rekwizycyjnych. Teoretyczne założenia skonfrontowane zostaną z przekazami świadczącymi o prowadzeniu przez komunistów działalności wymierzonej w cywilów i ich mienie. Zważywszy na niekompletność zachowanych dokumentów, skrótowy charakter ówczesnych raportów PPR i jej grup zbrojnych, rozważania te stanowią jedynie przyczynek do badań nad zagadnieniem polityki finansowej komunistów w okresie okupacji.

Założenia teoretyczne polityki finansowej PPR

W okresie okupacji niemieckiej PPR ze względu na konspiracyjny charakter działalności, rozproszenie struktur komunistycznych i nagminne braki w łączności między poszczególnymi organizacjami nie sformułowała jednolitego i uchwalonego przez Komitet Centralny statutu. Podstawę funkcjonowania partii na wszystkich szczeblach stanowiły regulaminy wydawane w prasie partyjnej i kolportowane na wszystkie okupowane tereny. Ich interpretacja w dużej mierze zależała od wiedzy i przeszkolenia partyjnego sekretarzy komitetów terenowych i dowódców okręgów oddziałów partyzanckich. Wytyczne dotyczące praw i obowiązków PPR-owców opierały się na dyrektywach formułowanych przez partie komunistyczne w Związku Radzieckim. Jednym z ważniejszych dokumentów był „Okólnik” KC PPR z początków 1942 r., przywołujący statut uchwalony na II Zjeździe SDPRR na przełomie lipca i sierpnia 1903 r. Obowiązkiem członka partii, obok popierania jej programu i aktywnej pracy w jednej z jej komórek, było „regularne, miesięczne płacenie składki” i „popieranie partii środkami materialnymi” – m.in. uczestnictwem w zbiórkach². Przedstawiciele KC przekonywali do ich

¹ Wsparcie dla Gwardii Ludowej i Armii Ludowej uzyskiwane od Sowietów nie pokrywało potrzeb komunistycznych partyzantów. Od początku istnienia PPR członkowie jej kierownictwa apelowali do szefa Kominternu o wsparcie bronią i amunicją. Każdorazowo jednak odpowiedź była odmowna. Zob. R. Nazarewicz, *Komintern a lewica polska. Wybrane problemy*, Warszawa 2008, s. 146. Pierwsze zrzuty dla GL zorganizowano latem 1943 r., kolejne miały miejsce wraz ze zbliżaniem się Armii Czerwonej do linii Wisły w 1944 r. Zob. Idem, *Armii Ludowej dylematy i dramaty*, Warszawa 1998, s. 69, 244.

² „Okólnik Polskiej Partii Robotniczej” 1942, nr 1, s. 1.

opłacania twierdzeniem, że zaniedbywanie obowiązku powodowało „głód i niedostatki najofiarniejszych działaczy”. Komitety niewywiązujące się z tego zadania powinny ponosić konsekwencje dyscyplinarne za zaniedbania³. Propagandyści PPR na łamach prasy głosili, że w przeciwieństwie do Polskiego Państwa Podziemnego nie mogli liczyć na pomoc z zewnątrz, w tym od Kominternu⁴, ani tym bardziej od zwalczanych przez komunistów przedstawicieli zamożniejszych grup społecznych w kraju. Pieniądze na prowadzenie walki zapewniała rzekomo jedynie „ofiarność ludu”⁵.

Wsparciem finansowym dla partyzantów, a zarazem dowodem aprobaty społecznej ich działań, było powołanie, w teorii ponadpartyjnego, „Komitetu Daru Narodowego na Walkę Wyzwoleńczą w Polsce”. W jego strukturach terenowych powinni zasiadać: delegat PPR pełniący w komitecie funkcję skarbnika, reprezentant Gwardii Ludowej, a także członkowie innych partii politycznych skłonnych do współpracy z komunistami i bezpartyjni. PPR-owcy mieli obowiązek „przodować i wciągać do akcji jak największą liczbę Polaków – każdego kto kupi obligację należało przygotować politycznie i pozyskać do udziału w tej akcji”⁶. Komitet wyemitował obligacje o wysokości 20, 50, 100 i 1000 zł, komuniści planowali przeznaczyć zebrane w ten sposób środki na zakup uzbrojenia i amunicji, opiekę lekarską dla rannych i chorych działaczy oraz na wsparcie wdów i sierot po poległych aktywistach. PPR-owcy wystosowali apel do „świadomych powagi sytuacji” Polaków o przyłączenie się do kampanii⁷. Obok wsparcia finansowego zbiórka powinna również wspomagać morale źle wyposażonych GL-owców poprzez uświadamianie im „opieki materialnej”, jaką roztoczyło nad nimi społeczeństwo⁸. PPR-owcy byli zobowiązani nagłośnić kampanię, w szczególności wśród osób niebędących członkami „partii robotniczej”. Według przedstawicieli kierownictwa PPR popularyzacja zbiórki była sprawdzianem sprawności organizacyjnej zarówno poszczególnych działaczy, jak i całej partii oraz wpływów, jakimi dysponowała w społeczeństwie⁹. W czasie trwania akcji, między sierpniem 1942 a marcem 1943 r., „Trybuna Wolności”, organ prasowy KC PPR relacjonował przebieg akcji. Regularnie informował o rzekomych sukcesach kampanii, w którą miały zaangażować się

³ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Polska Partia Robotnicza. Komitet Centralny i obwody (dalej PPR KC i obwody), 190/XII-8, Komunikat Nr 2 dla działaczy Polskiej Partii Robotniczej, Luty 1944 r., k. 5–5a.

⁴ Władze PPR odzęgnywały się od powiązań z Międzynarodówką, walka z Niemcami była według oficjalnych przekazów ważniejsza od „powiązań międzynarodowych”. Relacje te miały zostać uregulowane po wojnie. Zdaniem partyjnego historyka Ryszarda Nazarewicza PPR miała dla dobra walki z okupantem unikać eksponowania związków z Kominternem. Pomocny był w tym fakt, że formalnie powstała w czasie wojny „partia robotnicza” nie należała do III Międzynarodówki, zdaniem kierownictwa PPR nie była też kontynuacją zlikwidowanej przez Stalina KPP. Zgodnie z dyrektywami z Moskwy, by wstąpić do tego kręgu, konieczne było podjęcie uchwały przez ogólnokrajowy zjazd partii, którego w warunkach okupacyjnych nie można było zwołać. Zob. R. Nazarewicz, *Komintern a lewica polska. Wybrane problemy*, Warszawa 2008, s. 135.

⁵ *Fundusz bojowy*, „Gwardzista”, 25 V 1942, s. 5.

⁶ *Instrukcja w sprawie Daru Narodowego dla instancji okręgowych, dzielnicowych i wszystkich członków partii na ziemiach Polski włączonych do Niemiec*, Okólnik No. 3 Obwodowego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej, 25 IX 1942 r., s. 3–4.

⁷ *Dar Narodowy*, „Trybuna Wolności”, 15 VIII 1942, s. 2.

⁸ *Dar Narodowy*, „Gwardzista”, 15 VIII 1942, bns.

⁹ *Dar Narodowy*, Okólnik Nr 12 Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej, 1942, s. 3.

„szerokie masy polskiego społeczeństwa zarówno na terenie Generalnej Guberni, jak i terenach wcielonych do III Rzeszy”¹⁰. Według danych redakcji pisma do dnia 1 marca 1943 r. sprzedano obligacje o wartości 1 mln zł¹¹. Przebiegu zbiórki rzekomo nie zakłócały informacje publicystów „Biuletynu Informacyjnego” AK, którzy oskarżali komunistów o wyłudzenia¹². Próby zaangażowania ludności w pomoc PPR i przywoływanie jej efektów stanowiły kolejny przejaw legitymizowania walki komunistów¹³.

Zasady dokonywania rekwizycji

Zdaniem komunistów jedną z uciążliwych form represjonowania ludności wiejskiej przez Niemców był obowiązek dostarczania kontyngentów¹⁴ na rzecz administracji okupacyjnej¹⁵. PPR-owcy propagowali bardziej radykalne metody walki z niemieckim systemem eksploatacji rolnictwa, ignorując jako nieskuteczne formy biernego oporu¹⁶. Działacze partyjni na wsi zostali zobowiązani do nakłaniania ludności do ukrywania płodów rolnych, sabotowania zbiorów – późnego i niepełnego oddawania kontyngentów, urządzania zasadzek na trasach do punktów kontyngentowych, niszczenia magazynów i kolumn transportowych. Priorytetem było rozdawanie ludności zabranego zboża, w myśl zasady: „Ani jednego kilograma chleba dla okupanta. Jak najwięcej zboża i kartofli na użytek ludności polskiej”¹⁷. Realizacja tego postulatu nie zawsze była możliwa. Gdy wymagała tego sytuacja,

¹⁰ Autorzy artykułów próbowali udowodnić, że w kampanię zaangażowali się robotnicy, którzy nabywali obligacje i wyrażali chęć udziału w ich rozprowadzaniu. Zob. *Dar narodowy*, „Trybuna Wolności”, 1 IX 1942, s. 7. Aby pokazać ogólnonarodowy charakter inicjatywy, publicyści przekonywali, że zbiórka zyskała również aprobatę „inteligentów, ludności wiejskiej, rzemieślników, drobnych sprzedawców i kupców”. Zob. *W sprawie pewnego »ostrzeżenia«*, „Trybuna Wolności”, 15 IX 1942, s. 6–7.

¹¹ *Dar Narodowi*, „Trybuna Wolności”, 1 IV 1943, s. 6.

¹² *W sprawie pewnego »ostrzeżenia«*, „Trybuna Wolności”, 15 IX 1942, s. 6–7.

¹³ Komuniści w przekazach dla społeczeństwa starali się tworzyć wrażenie braku alternatywy dla ich władzy oraz udowodnić, że PPR zmierzała do wyzwolenia i budowy dobra wspólnego narodu. Zob. M. Zaremba, *Komunizm, legitymacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymacja władzy komunistycznej w Polsce*, wyd. 2, Warszawa 2005, s. 121–125, 129–131.

¹⁴ Na mocy rozporządzenia władz Generalnego Gubernatorstwa z listopada 1939 r. dysponentem wszystkich produktów rolnych wytwarzanych na terenie GG był Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa i jego ekspozytury w dystryktach, powiatach i gminach. W styczniu 1940 r. ogłosił on postanowienia zobowiązujące wszystkie gospodarstwa rolne do sprzedaży po cenach urzędowych zwierząt rzeźnych, zboża, ziemniaków, pasz i tłuszców, rozszerzone w sierpniu 1940 r. o obowiązek odstawiania również jaj, drobiu, ryb, wełny owczej, włókna i wszystkich produktów roślinnych i zwierzęcych. W teorii kontyngenty miały być przekazywane z nadwyżek produkcyjnych, po pokryciu własnych potrzeb rolników, w praktyce jednak wymiar nakładanych dostaw był wyjątkowo dotkliwy dla polskich gospodarzy. Zob. C. Rajca, *Walka o chleb 1939–1944. Eksploatacja rolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin 1991, s. 41–44.

¹⁵ *Jesień na Podlasiu*, „Trybuna Wolności”, 1 XI 1942, s. 6.

¹⁶ Komuniści nakłaniali ludność do zdecydowanych kroków, prezentując na łamach swej prasy przykłady domniemanego braku reakcji na przejawy oporu chłopów. Propagowane przez nich metody nie znajdowały jednak uznania ludności wsi, zdawano sobie sprawę z powagi niemieckich represji. Zob. C. Rajca, *op. cit.*, s. 166, 170–171.

¹⁷ AAN, Gwardia Ludowa (dalej GL), 191/I-2, Rozkaz nr 10 Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej z sierpnia 1943 r., k. 17. Zob. także: *Obrona żywności*, „Gazeta chłopska”, 10 VIII 1943, s. 2. Zob. także: *Ani garnca zboża?*, „Trybuna Wolności”, 15 II 1942, s. 3–4.

bojowcy mieli obowiązek niszczyć przechwycone zboże¹⁸. Komuniści, odpierając ataki prasy Polskiego Państwa Podziemnego oskarżającej ich o bezmyślne niszczenie zboża, tłumaczyli, że robili to wyłącznie w ostateczności¹⁹. Jednak strony, zdaniem PPR-owców, niszczenie ziarna szczególnie rozwścieczało Niemców²⁰.

Według regulaminów i rozkazów dowódców oddziałów bojowcy mieli prawo pozyskiwać żywność i odzież kilkoma sposobami: na nieprzyjacielu, drogą darowizny, kupna i rekwizycji; ich zabór był formą kary za nieprzychylny stosunek do GL lub represją wobec „znenawidzonych przez ludność lichwiarzy i wyzyskiwaczy”. W ramach rekwizycji partyzanci mogli zabrać odzież, bieliznę i obuwie, ale „tylko ilość niezbędną w danym momencie”, a także żywność na trzy dni²¹. Teoretycznie zezwolenia na przeprowadzenie „akcji zaopatrzeniowej” udzielał jedynie sekretarz podokręgu PPR. Skonfiskowane mienie należało zewidencjonować²². Zabór mienia był możliwy jedynie w sytuacji, gdy nie udawało się zdobycie dóbr na nieprzyjacielu. Ciężary nakładane na cywilów należało rozkładać sprawiedliwie. Konieczne było wyjaśnianie celów ich ściągania oraz dbałość, „by uważali oni oddział partyzancki za swoje własne wojsko”²³. W trakcie rekwizycji bojowcy byli zobowiązani pozostawiać gospodarzom pokwitowania, by chronić ich przed niemieckim odwetem. Wedle okupacyjnych dyrektyw rolnik, który udowodnił utratę żywności kontyngentowej z powodu działalności partyzantów, nie ponosił konsekwencji²⁴. Grabieże dokonywane pod pozorem rekwizycji były niedopuszczalne. Zabór większej ilości odzieży czy żywności groził usunięciem z oddziału²⁵. Pieniądze powinny być zdobywane w napadach na niemieckie składy kontyngentowe, przedsiębiorstwa i organizacje, osoby współpracujące z Niemcami i Volksdeutschy oraz przez konfiskaty w okupacyjnych urzędach. Konfiskowane kosztowności nie przechodziły w ręce oddziału, który je zdobył, lecz na własność całej Gwardii Ludowej. Zdobycze należało przekazać Komendzie Garnizonu GL, która dokonywała podziału środków między oddziały. Dowództwo miało prawo zostawić do dyspozycji dowodzących kwotę nie przekraczającą 100 zł na osobę, z ich wykorzystania składano sprawozdanie²⁶. Komuniści przykładali dużą wagę do tworzenia obrazu swoich działaczy jako skromnych i niedbających

¹⁸ *Walka z kontyngentami*, „Głos Warszawy”, 13 VIII 1943, s. 2.

¹⁹ *Walczyliśmy o chleb*, „Gwardzista”, 5 X 1943, s. 4.

²⁰ *Oprawca zdrzął*, „Trybuna Wolności”, 15 XI 1942, s. 5.

²¹ AAN, GL, 191/I-2, Rozkaz nr 2 Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej z dn. 9.IX.1942 r., k. 5.

²² AAN, GL, 191/XXIV-1, Do Sekretarza podokręgu KRZ., 18.XI. 1943 r., k.5.

²³ AAN, GL, 191/I-1, Instrukcja Nr. 1. Regulamin służby polowej Oddziałów Partyzanckich Gwardii Ludowej, wyd. II, 1943 r., k. 26.

²⁴ A. Puławski, *Postrzeżenie żydowskich oddziałów partyzanckich przez Armię Krajową i Delegaturę Rządu RP na Kraj*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2, s. 297. Pozostawianie kwitów służyło głównie tworzeniu iluzji legalności działań komunistów. Zob. Idem, *Sowiecki partyzant – polski problem*, „Pamięć i sprawiedliwość” 2006, nr 1, s. 243–244.

²⁵ AAN, GL, 191/I-1, Instrukcja Nr. 1. Regulamin służby polowej Oddziałów Partyzanckich Gwardii Ludowej, wyd. II, 1943 r., k. 26a.

²⁶ AAN, GL, 191/I-2, Rozkaz nr 2 Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej z dn. 9.IX.1942 r., k. 5.

o pomnażanie majątku²⁷. Przywłaszczenie sobie pieniędzy czy kosztowności mogło skończyć się nawet wyrokiem śmierci²⁸.

Praktyka finansów PPR

Wbrew optymistycznym założeniom dyrektów kierownictwa PPR, zbieranie składek członkowskich napotykało na liczne problemy. Odpowiedzialni za błędy byli – zdaniem sprawozdawców – aktywiści komitetów gminnych, którzy nie pilnowali, by działacze wypełniali ten obowiązek²⁹. W niektórych powiatach na Lubelszczyźnie, m.in. w Krasnymstawie, PPR-owcy nie uiszczali opłat³⁰; w innych, w tym w okręgu janowskim, zebrane sumy nie były właściwie rozdysponowywane pomiędzy oddziałami, trafiały do dowództwa okręgu, które nie prowadziło księgowości³¹. Podobny proceder, a także nieregularność we wpłatach obserwowano w okręgu częstochowskim³². Z kolei bojowcy operujący w okręgu krakowskim nie płacili „podatku gwardyjskiego”³³ wynoszącego 2 zł miesięcznie i zapewniającego podstawy egzystencji oddziałom. W lipcu 1944 r. PPR-owcy z okręgu janowskiego, by poprawić sytuację finansową swojej organizacji, wystosowali imienną odezwę do zamożniejszych mieszkańców, w której nałożyli na nich obowiązek wpłacenia wybranej kwoty na rzecz oddziałów. Pieniądze zebrane w ten sposób miały zostać przeznaczone na zakup uzbrojenia³⁴. Komuniści usiłowali także wymuszać pieniądze od ludności oskarżanej o szkodliwą dla nich działalność, w tym „rozsiwanie

²⁷ Dowództwo Obwodowe AL w Lublinie wydało dowódcom oddziałów dyspozycję, by żaden z bojowców nie posiadał przy sobie kwoty wyższej niż 100 zł. Zob. AAN, Armia Ludowa (dalej AL), 192/XXII-1, Rozkaz Nr 4 Obwodowego Dowództwa AL w Lublinie, 26 lutego 1944 r., k. 16.

²⁸ AAN, GL, 191/I-1, Instrukcja Nr. 1. Regulamin służby polowej Oddziałów Partyzanckich Gwardii Ludowej, wyd. II, 1943 r., k. 26a.

²⁹ AAN, PPR KC i obwody, 190/XII-8, Komunikat Nr 2 dla działaczy Polskiej Partii Robotniczej, Luty 1944 r., k. 5–5a.

³⁰ AAN, GL, 191/XXII-2, Raport nr 34 Obwód Nr II, 20.I.1944 r., k. 80. Zob. także: AAN, PPR KC i obwody, 190/XII-9, Protokół, posiedzenia Zarządu Powiatowego P.P.R. oraz powiatowego Dowództwa A.L. na powiat Krasnystaw, odbytego w dniu 21 maja 1944 r., k. 11.

³¹ AAN, PPR KC i obwody, 190/XII-9, Protokół, z posiedzenia Komitetu Powiatowego P.P.R. z dn. 4.VI 1944 r., k. 18.

³² AAN, PPR KC i obwody, 190/XIII-6, Raport z działalności organizac. rej. 25., 22/VIII 1944, k. 9–9a.

³³ AAN, GL, 191/XXIV-1, Rozkaz nr.4, Kraków, 7.VIII. 1942 r., k. 2.

³⁴ Ulotka głosiła: „Szalejąca od pięciu lat wojna światowa wymaga zarówno od wszystkich ludzi, jak i od nas Polaków niesłychanie większych ofiar. My Polacy jesteśmy w tym przekonaniu, że tylko nadludzkiem wysiłkiem i krwią naszą okupimy Wolność Polski. Dlatego najlepsi Synowie naszej Matki – Ojczyzny już podjęli śmiertelny bój z hitlerowskim okupantem. Ale pamiętajmy, że Ci nasi Polscy Żołnierze są na razie Żołnierzami-tułaczami, nie mają ani magazynów z umundurowaniem, ani zapasów żywności. Pamiętajmy, że niejeden z nich zostawił w domu żonę z kilkorga dziećmi, lub matkę staruszkę! Nie pozwólmy by rodziny naszych bohaterów w poległych, lub też walczących za sprawę uwolnienia nas z katowskich rąk Hitlera, cierpiały niedostatek! Dlatego Obywatelu, Twoim obowiązkiem jest jeszcze dziś wpłacić na wyżej wymienione cele zł... słownie... zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że tym przyczyniłeś się do odbudowy Naszej Wielkiej Demokratycznej Polski. Niniejsza odezwa służy za pokwitowanie”. Zob. AAN, AL, 192/XXII-7, Do ob... Odezwa Dowództwa Okręgowego OK 5 Armii Ludowej, VII 1944 r., k. 22.

informacji oczerniających organizację i Armię Ludową³⁵. Partyzanci dopuszczali się również „aresztowań finansowych” – porwań dla okupu³⁶.

Władysław Gomułka stwierdził, że poza pieniędzmi otrzymanymi przez członków grup inicjatywnych przerzuconych do okupowanej Polski, PPR nie otrzymywała wsparcia od Kominternu. Partia nie była w stanie zapewnić swoim pracownikom nawet najniższych wynagrodzeń. Rozczarowaniem zakończyła się Akcja Komitetu Daru Narodowego, w której komuniści pokładali duże nadzieje. Zasięg kampanii nie wykroczył poza krąg członków PPR i bojowców GL. Gomułka uważał, że założenia kwesty były nieprzemysłane, a zebrane sumy niskie, ponieważ aktywiści bali się dekonspiracji. Obligacje nabywali głównie PPR-owcy, zwykle za pieniądze z akcji ekspropriacyjnych „eksów”. Dnia 30 listopada 1942 r. członkowie PPR zaatakowali Komunalną Kasę Oszczędnościową w Warszawie, udało się im zdobyć prawie milion złotych. Po nim akcji komitetu zaniechano. Sekretarz Generalny usprawiedliwiał działaczy partyjnych, twierdząc, że „musieli przecież z czegoś żyć”, nie mógł więc potępić tego procederu³⁷. Publicyści Polskiego Państwa Podziemnego przekonywali, że działalność Komitetu nie miała nic wspólnego ze zwalczaniem Niemców, stanowiła jedynie kolejną metodę grabienia narodu³⁸.

Działalność rabunkowa komunistów

Komuniści, aby nadać dokonywanym przez siebie napadom rabunkowym znamion legalności i udowodnić, że ich celem było zwalczanie wyłącznie administracji III Rzeszy i grup uznawanych za wrogów, nazywali je akcjami „kontyngentowymi” (gdy kradzieże towarzyszyły niszczeniu infrastruktury, dokumentacji kontyngentowej i Urzędów Gminnych³⁹), „antyobszarniczymi” lub „antykułakowymi” (gdy dotyczyły polskich majątków ziemskich)⁴⁰. Rozkaz dowództwa obwodu lubelskiego GL z października 1943 r. wskazuje, że wbrew regulaminom akcje wymierzone

³⁵ W lubelskim karą taką została obciążona mieszkanka Zielonki. Komuniści wyznaczyli termin zapłaty, w razie odmowy sprawa miała zostać zgłoszona żandarmerii. Zob. AAN, AL, 192/XXII-15, Do Ob. Kowalczykowej Bronisławy w Zielonce, VI.1944 r., k.42.

³⁶ *Finanse PPR i GL-AL*, [w:] *Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty*, t. I, oprac. M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, Warszawa 1997, s. 174–176.

³⁷ W. Gomułka, *Pamiętniki*, red. A. Werblan, t. II, Warszawa 1994, s. 121, 134–137. Zob. także: P. Gontarczyk, *Geneza i funkcjonowanie centralnych ośrodków decyzyjnych PPR i GL-AL. w czasie II wojny światowej*, [w:] *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa/ Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/1945*, pod red. K. Kaczmarekiego, M. Krzysztofińskiego, Rzeszów 2013, s. 58–59.

³⁸ K. Sacewicz, *Centralna prasa polski podziemnej wobec komunistów polskich 1939–1945*, Warszawa 2009, s. 180.

³⁹ Kluczową rolę w niemieckim systemie eksploatacji rolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie odgrywały zarządy gminy, w których dokonywano rozdziału świadczeń na poszczególne gromady i prowadzono kartoteki dostaw od rolników posiadających gospodarstwa poniżej 50 hektarów, odnotowywano w nich także informacje o wydajności gospodarstw, wyznaczanych kontyngentach i ich realizacji. Dane te umożliwiały kontrolę, w jakim stopniu chłopcy wypełniali narzucone im obowiązki. Gospodarstwa powyżej 50 ha podlegały powiatowym wydziałom żywienia i rolnictwa, które decydowały o wielkości kontyngentów, zajmowały się także przygotowywaniem tygodniowych zestawień obrotu produktami rolnymi. Zob. C. Rajca, *op. cit.*, s. 43–44

⁴⁰ P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, wyd. II popr., Warszawa 2006, s. 105–108, 191–192, 235, 246–249.

przeciw kontyngentom były źle zaplanowane i chaotyczne, nie udawało się utrudniać Niemcom pobierania obowiązkowych dostaw⁴¹. W trakcie akcji rekwizycyjnych wymierzonych w Niemców i Volksdeutschy partyzanci w pierwszej kolejności dbali o swoje potrzeby, wykradanymi dobrami dzielili się z ludnością tylko w sprzyjających warunkach. Towary, których nie mogli przetransportować, były niszczone⁴². Komuniści przyznawali, że dochodziło do bezprawnego zabierania cywilom płodów rolnych, zwierząt gospodarskich i wytwarzanych z nich produktów żywnościowych, papierosów⁴³ i alkoholu⁴⁴. Autor raportu sporządzonego na polecenie Delegata Rządu w Krakowie z czerwca 1943 r. stwierdził, że na Rzeszowszczyźnie działalność GL-owców wymierzona była głównie przeciwko dworom, folwarkom, młynom, gorzelniom, spółdzielniom i bogatszym obywatelom, czyli głównie Polakom. Poważniejszych szkód nie wyrządzali natomiast Niemcom i ich instytucjom⁴⁵. Sprawozdawcy odnotowywali również przypadki kradzieży wyposażenia oddziałów⁴⁶. Ofiarami akcji rekwizycyjnych PPR-owców padali również żołnierze AK⁴⁷ oraz ludność cywilna wspierająca polskie oddziały niepodległościowe⁴⁸ czy polskie organizacje charytatywne pomagające ludności⁴⁹. Komuniści napadali także na Żydów⁵⁰. Rabunki zwykle prowadziły do zabójstw dokonywa-

⁴¹ AAN, GL, 191/XXII-6, Rozkaz Nr 3 Okręgu 5-go z dnia 21/10.1943 r., k. 7.

⁴² AAN, GL, 191/XXI-5, Lewa Podmiejska. Raport nr. 9, IV.43 r., k. 5. AAN, GL, 191/XXIII-2, Raport Nr. 7 Radom, II 1943, k. 7. AAN, GL, 191/XXII-8, Do Powiatowej Komendy Gwardii Ludowej. Raport grupy II-giej do dnia 1.I.44 r., k. 15. AAN, GL, 191/XXI-5, Raport nr.22 Okręg nr.2, 12.X.43 r., k. 31.

⁴³ Jeden z partyzantów, wspólnie z dwoma działaczami PPR dokonał bezprawnej rekwizycji dwóch świń. Zob. AAN, PPR KC i obwody, 190/XIII-6, Protokół, 21.X.1944, k. 31–31a. Bojowcy z obwodu lubelskiego kradli i sprzedawali zwierzęta gospodarskie i przywłaszczali sobie zdobyte pieniądze, czym nastawiali ludność przeciwko PPR. Zob. AAN, AL, 192/XXII-15, Wezwanie, 15.VI.44 r., k.20. Inni partyzanci z Lubelszczyzny okradali ubogich chłopów z wędlin, świń i krów. Miejskowa grupa wypadowa przeszukała zabudowania działacza PPR, zniszczyła wyposażenie, ukradła odzież oraz papierosy. Zob. AAN, PPR KC i obwody, 190/XII-10, Raport Do Obwodowego Komitetu P.P.R., 4.VI.1944 r., k. 33.

⁴⁴ Partyzanci na Lubelszczyźnie z użyciem broni domagali się wódki od jednego z gospodarzy. Zob. AAN, AL, 192/XXII-14a, Raport Komendanta oddziału wiejskiego do Komendy Powiatowej AL, 28.5.1944 r., k. 74.

⁴⁵ Czynów tych dopuszczała się m.in. grupa Józefa Bielendy, która rabowała okoliczną ludność, dwory i parafie. Zob. M. Krzysztofiński, *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010, s. 177–178, 194–197, 201.

⁴⁶ Jeden z bojowców przywłaszczył sobie i sprzedał innemu oddziałowi lornetkę. Sprawca nie został wykryty. Zob. AAN, PPR KC i obwody, 190/XIII-6, Protokół, k. 52.

⁴⁷ W czasie „akcji zaopatrzeniowej” w obwodzie lubelskim AL-owcy zabrali zegarek i płaszcz należące do żołnierzy AK. Co ciekawe, zgodnie z raportem, przedmioty te odebrano i zwrócono AK-owcom. Zob. AAN, AL, 192/XXII-11, Dow. spec. grupy AL do Kierownictwa Armii Krajowej, 10.6.1944, k. 3.

⁴⁸ Uznawany przez miejscowe kierownictwo PPR za bandycki oddział Czesława Byka obrabował w lutym 1944 r. dwór w pobliżu Opatowa i zamordował dwie mieszkające w nim kobiety. Napad był zemstą za służbę właściciela dworu w NSZ. Za ten czyn Byka nie spotkały konsekwencje. Zob. A. Ossowski, *Komuniści w Łódzkiem. Przyczynek do życiorysów oraz działalności w świetle akt Gestapo i aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa / Armia Ludowa na ziemiach polskich, 1942–1944/1945*, pod red. K. Kaczmarskiego, M. Krzysztofińskiego, Rzeszów 2013, s. 332–333.

⁴⁹ Organizacje te, w tym działająca za zgodą administracji III Rzeszy Rada Główna Opiekuńcza, jej magazyny, placówki pomocy i transporty, regularnie padały ofiarą napadów ze stron band, w tym powiązanych z PPR. Rabowano głównie żywność, odzież, a także sprzęty domowe. Odbijało się to negatywnie na funkcjonowaniu tych organizacji. Zob. J. Kłapeć, *Rada Główna Opiekuńcza w Dystrykcie Lubelskim w latach 1940–1944*, Lublin 2011, s. 217.

⁵⁰ Sprawozdawcy z obwodu krakowskiego przywoływali przypadek przywłaszczenia przez komunistycznych dowódców kosztowności wstępujących do GL Żydów, przeznaczonych na zakup uzbrojenia. Zob. AAN, GL,

nych na ukrywających się. Na Lubelszczyźnie dopuszczali się ich m.in. podkomendni Grzegorza Korczyńskiego⁵¹. Poczynania bojowców GL-AL prowadziły do konfliktów z organizacjami skłonnyymi do współpracy z komunistami, w tym z Batalionami Chłopskimi⁵². Rabunkowa działalność komunistów mogła zachęcać do atakowania polskich majątków przez bandy pospolite, także te, które nawiązały następnie współpracę z PPR i jej oddziałami⁵³. Napady kompromitowały komunistów w oczach społeczeństwa⁵⁴, gdyż wiązały się z pobiciami i zabójstwami⁵⁵.

Akcje aprowizacyjne dawały szerokie pole do nadużyć na znaczne sumy, partyzanci często nie rozliczali się z zarekwirowanych dóbr i pieniędzy, które powinny znaleźć się w dyspozycji partii⁵⁶. Żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego przy

191/XXIV-2, Postanowienie ob. sztabu, rozkaz nr.6, Kraków, 6.XII.42, k. 4.

⁵¹ W listopadzie 1942 r. jego oddział zainteresował się grupą 100–150 Żydów ukrywających się m.in. w wsi Ludmiłówka k. Kraśnika. Część z nich zwerbowano do Gwardii Ludowej. Korczyński rzekomo w obawie przed dekonspiracją wydał rozkaz zamordowania jednego z GL-owców i 5 innych Żydów. Podwładni Korczyńskiego zamordowali i obrabowali również około 30 żołnierzy żydowskiego pochodzenia – uczestników wojny 1939 roku, którzy uciekli z obozu przy ul. Lipowej w Lublinie i zgłosili się do GL. W tym samym czasie podwładni Korczyńskiego wywołali obóz dla Żydów w Janiszowie. Część jego byłych więźniów wcielili do oddziałów. Z obozu wykradziono pieniądze i kosztowności. We wsi Ludmiłówka Korczyński zażądał od ukrywających się 600 tys. złotych, rzekomo na zakup broni dla żydowskich partyzantów. Kilku kolejnych Żydów zabito. Zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy...*, s. 178–185. Zdaniem Józefa Światła Korczyński na polecenie Szefera Sztabu GL Franciszka Józwiaka obiecał dostarczyć ukrywającym się Żydom broń, za którą mieli jednak zapłacić. Korczyński odebrał zebrane przez Żydów pieniądze, zawiózł je do Warszawy a następnie wrócił na Lubelszczyznę i zlikwidował dwa łączące około 50 osób oddziały. Zob. Z. Błażyński, *op. cit.*, s. 122–123. Z kolei od grudnia 1942 r. grupa Korczyńskiego, pod pretekstem walki ze swoimi przeciwnikami z miejscowego komitetu partyjnego, mordowała i rabowała ludność żydowską, w tym blisko 30 Żydów w lasach gościeradowskich w styczniu 1943 r. Zob. *Sprawa Jana Wziętka*, [w:] *Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty*, t. II, oprac. M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, Warszawa 1997, s. 61–66. Za podobne czyny odpowiadała grupa Józefa Bielendy z podokręgu rzeszowskiego GL. Zob. M. Krzysztofiński, *op. cit.*, s. 196–198, 205. Ofiarą komunistów z Pruszkowa pod dowództwem Hilarego Chelchowskiego padł 8–10-osobowy oddział, który pod pretekstem udziału w akcji zbrojnej został ostrzelany od tyłu i obrabowany. Zob. Z. Błażyński, *op. cit.*, s. 123–125.

⁵² Podczas wiecu partyzanci BCH z obwodu lubelskiego zarzucili PPR-owcom kradzieże ich trzody chlewnej, porywanie podwódt, terroryzowanie ludowców i bezprawne pobieranie kontrybucji. Zob. AAN, AL, 192/XXII-14b, Relacja do okręgowego Komitetu PPR, 20 czerwca 1944 r., k. 114–116. W Puławach próby zawarcia przez komunistów porozumienia z innymi organizacjami były podkopywane przez rabunki dokonywane przez AL. Zob. AAN, AL, 192/XXII-11, Raport Nr 3 Spec-grupy AL do Obwodowego Sztabu AL, 21.6.1944, k.11. Na Lubelszczyźnie częste były kradzieże dokonywane na terenach innych niż te, do których były przypisane grupy. Po napadach wracali do swoich okręgów. Zob. AAN, AL, 192/XXII-11, Notatka Orientująca Spec-grupy AL do Głównego dowództwa AL, 25.6.1944, k.21.

⁵³ Przypadki te miały miejsce m.in. w okręgu radomskim, były wywołane wycofaniem niemieckich sił porządkowych do miast. Zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy...*, s. 173, 177–178, 191–192.

⁵⁴ Działacz z Komitetu Miejskiego PPR w okręgu radomsko-kieleckim za kradzież i szmuglowanie towarów został aresztowany przez Niemców. Nie został stracony tylko dlatego, że zataił przynależność do PPR, trafił do więzienia z kryminalistami. Zob. AAN, PPR KC i obwody, 190/I-5, Sprawozdanie z obw. III PPR, 26.I.44 r., k. 24. Jeden z sekretarzy powiatowych usiłował, posługując się sfałszowanym dokumentem, bezprawnie odebrać mąkę przeznaczoną rzekomo dla partyzantów. Zob. AAN, PPR KC i obwody, 190/XIII-6, Do Sekretarza powiatowego Grudy, 18.XII.44 r., k. 50.

⁵⁵ Partyzanci z 3 Brygady AL im. gen. Józefa Bema z Częstochowy, w trakcie „podróży służbowej” dopuścili się rabunku i zabójstwa gospodarza, za co trafili przed sąd wojskowy. Zob. AAN, AL, 192/XXIII-19, Rozkaz Specjalny Dowódcy OK Nr IX (Obw. III), III.1944 r., k. 4–5.

⁵⁶ P. Gontarczyk, *Geneza i funkcjonowanie centralnych ośrodków*, s. 58–59. Należący do PPR oficer AL z obwodu warszawskiego zdefraudował 6 tys. zł. Zob. AAN, AL, 192/XXI-3, Meldunek M.P. 19.VI. 1944 r., k. 19.

zabitych bojowcach GL-AL znajdowali zwykle duże sumy pieniędzy pochodzących z rabunków⁵⁷. Skierowane dla wąskiego grona odbiorców pisma partyjne odnotowywały przypadki działaczy z komitetów powiatowych, którzy dopuszczali się wymuszeń i masowo sprzedawali deficytową w partyzantce broń⁵⁸. Sekretarz warszawskiego komitetu PPR Franciszek Wawrzyniak ps. Faja brał udział w przemyśle złota z getta we współpracy z tamtejszymi strukturami PPR, za co został aresztowany w połowie 1942 r.⁵⁹. Komuniści próbowali dokonywać korzystnych dla siebie transakcji, przywłaszczając sobie zyski⁶⁰. Zdarzały się przypadki defraudacji pieniędzy na opłacenie transportu oddziałów⁶¹. PPR-owcy wbrew propagandowym zapewnieniom rzadko udzielali pomocy ludności żydowskiej. Niektórzy z nich sprzedawali ukrywającym się Żydom fałszywe dokumenty, czerpali korzyści z pomocy, często nie dotrzymując danego słowa⁶². Typową postawą partyzantów było rekwirowanie przedmiotów nieprzydatnych do prowadzenia walki, w tym damskiej odzieży i bielizny, które były sprzedawane⁶³. W kwietniu 1944 r. sprawozdawcy z warszawskiego obwodu AL wspominali o pojawieniu się w szeregach osób trudniących się grabieżą i sprzedażą zrabowanych dóbr⁶⁴. Zgodnie z raportem wywiadu AK GL-owcy kradli również samochody wykorzystywane do akcji ekspropriacyjnych⁶⁵. Rekwizycjom podlegały także mniej oczywiste przedmioty. Jeden z bojowców przywłaszczył sobie kwiaty, które trafiły na grób zmarłej narzeczonej⁶⁶. Nieuregulowane zobowiązania finansowe mogły wywoływać nieporozumienia w organizacjach podległych PPR⁶⁷.

⁵⁷ A. Puławski, *Postrzeżenie żydowskich oddziałów partyzanckich*, s. 274–275.

⁵⁸ AAN, AL, 192/XII-2 t.1, Tygodnik N.1, 17.X. – 24.X.1943 r., k. 4.

⁵⁹ Podczas śledztwa działacz załamał się i ujawnił Niemcom nazwiska współtowarzyszy i adresy lokali konspiracyjnych. Zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy...*, s. 146–147, 149. W. Gomułka, *op. cit.*, s. 137, 141–142. Zob. także: AAN, PPR KC i obwody, 190/I-13, из Польши, 21 октября 1942 г., k. 27.

⁶⁰ Tow. Piorun z Warszawy próbował wyłudzić pieniądze na wykonywane u kowala kliny do wykolejania pociągów, usiłował uzyskać za nie dwukrotność ich rzeczywistej wartości. Po interwencji adiutanta obniżył proponowaną cenę. Zob. AAN, GL, 191/XXI-1, Sprawy bieżące – Raport Warszawy, 9.IV.1943 r., k.34.

⁶¹ AAN, AL, 192/I-3, Dowództwo Okręgu Nr 3. Rozkaz Nr 6/III Dowództwa Głównego AL, 12.VI.44 r., k. 89.

⁶² P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy...*, s. 112, przyp. 58. Stanisław Gaik „Krzaczek” nawiązał kontakt z przedstawicielem ŻOB w Kielcach Icchakiem Widermanem, który został zamordowany i obrabowany w trakcie próby zakupu broni wspólnie z „Krzaczkiem”. Zob. także: *ibidem*, s. 251, przyp. 17.

⁶³ AAN, AL, 192/XXII-14b, Raport Komendanta oddziału wiejskiego do Komendy Powiatowej AL, 20/VI.44 r., k. 113. W obwodzie radomskim starszy sierżant ps. Lew został oskarżony o kradzież pierścionka należącego do córki leśniczego. Przyznał się do winy, okolicznością łagodzącą był fakt, że to jego pierwsze przewinienie. Został ukarany naganą i ostrzeżeniem – w wypadku powtórzenia się miała zostać orzeczona kara śmierci. Zob. AAN, AL, 192/XXIII-15c, Protokół spisany dnia 12 sierpnia 1944 r. przez komisję sądową, k. 168. W obwodzie krakowskim proceder ten określano mianem „akcji na szmaty”. Członkowie tamtejszego kierownictwa twierdzili, że dopuszczających się go należało traktować jak pospolitych złodziei. Zob. AAN, AL, 192/XXIV-2, Rozkaz do K. Pod. Okr. Zbyszka, 18.12.1944 r., k. 30.

⁶⁴ AAN, AL, 192/XXI-2, Rozkaz Nr II Okręgowej Komendy AL, 12.4.44 r. k. 1.

⁶⁵ Informacje wywiadu AK o działalności GL w Warszawie, w: *Tajne oblicze GL-AL. i PPR*, t. III, oprac. M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, Warszawa 1999 s. 75.

⁶⁶ Posądzony o ten czyn, pełniący funkcję powiatowego propagandysty oddał należność i usłyszał pouczenie od przełożonych. Zob. AAN, PPR KC i obwody, 190/XIII-6, Raport, 14/11.1944 r., k. 33–33a.

⁶⁷ Od połowy 1942 r. do końca 1943 r. w strukturach PPR na Podkarpaciu trwał konflikt sekretarzy partyjnych z dowódcą oddziału GL, który przywłaszczył pieniądze pozyskane w trakcie napadu. Zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy...*, s. 116.

Okolicznością sprzyjającą powstawaniu band rabunkowych były dezercje z oddziałów GL-AL. Dawni bojowcy, w tym dowódcy, wykorzystując swoje doświadczenia, tworzyli podające się za GL grupy. Członkowie sztabów dążyli do likwidacji byłych podkomendnych⁶⁸. GL-owcy z Rzeszowszczyzny zmagali się z grupami rabunkowymi, które powstawały po rozbiciu regularnych oddziałów partyzanckich⁶⁹. Zdarzały się również przypadki całych oddziałów przekształcających się w bandy, do czego prowadziły rzekomo brak łączności i regularnej kontroli⁷⁰. W archiwaliach można znaleźć wzmianki o nieformalnej współpracy czy nawet wcielaniu członków band do GL po ich wcześniejszym, zwykle pobieżnym przygotowaniu ideologicznym⁷¹. Demoralizujący wpływ na bojowców mogli wywierać operujący na tych terenach partyzanci sowieccy. Autorzy sprawozdań przekonywali, że grupy te, często złożone ze zbiegłych z niewoli niemieckiej jeńców sowieckich, zwykle reprezentowały niski poziom polityczny, nie prowadziły działalności zbrojnej i trudniły się aktywnością „anarchistyczno-bandycką”⁷². Ich działalność była związana z pojawianiem się luźnych band zajmujących się grabieżami⁷³. Dawni krasnoarmiejcy demoralizowali polskich komunistów, którzy przyjmowali typowe dla nich zachowania, w tym rabowanie ludności, nawet współpracując z PPR⁷⁴.

Posądzeni o rabunki starali się usprawiedliwiać swoje postępowanie, niekiedy powołując się na swoje zasługi sprzed wojny czy chęć pomocy potrzebującym

⁶⁸ Usunięty ze stanowiska komendant GL z obwodu radomskiego opuścił oddział bez zgody przełożonych. Wraz z jednym podkomendnych rozpoczął działalność bandycką. Sztab okręgowy wydał rozkaz ich likwidacji. Zob. AAN, GL, 191/XXIII-2, Sprawozdanie oddz. part. Wilka, III 1943, k. 22; Rozkaz Nr.3 Sztabu Okręgowego Radom do oddziałów partyzanckich, III 1943, k. 24. W tym samym obwodzie dezercerzy podszywający się pod PPR organizowali napady na cywili. Zob. AAN, GL, 191/XXIII-2, Raport Nr. 26, Obwód Nr. III, 30.XI 1943, k. 57. W okręgu częstochowskim z kolei GL-owcy zlikwidowali dwóch podszywających się pod partyzantów złodziei. Zob. AAN, GL, 191/XXIII-8, Raport Nr. 1 Częstochowa, IX. 1943 r., k. 8.

⁶⁹ Zaliczała się do nich m.in. grupa Stanisława Jaskra, powstała po rozbiciu jego oddziału w lipcu 1943 r. czy powiązana z byłymi jeńcami sowieckimi łemkowska grupa Grzegorza Wodzika. Zob. M. Krzysztofiński, *op. cit.*, s. 174–175, 207–216.

⁷⁰ AAN, AL, 192/XXII-11, Notatka Orientująca Spec-grupy AL do Głównego dowództwa AL, 25.6.1944, k. 21. Jedną z takich grup z okręgu Częstochowa powstała, gdy w czerwcu 1944 r. dowódca AL, Stanisław Olczyk ps. „Garbaty” odmówił wykonywania rozkazów i zaczął terroryzować członków PPR. Zob. AAN, PPR KC i obwody, 190/I-5, Sprawozdanie OK. Nr. 9 /obw. III/ za okres od 15 marca do 15 maja 44 r., 11.VI.44 r., k. 38.

⁷¹ W listopadzie 1943 r. GL-owcy z obwodu radomskiego rozbili działającą pod szyldem PPR grupę rabunkową okradającą ludność cywilną. Dwóch schwytanych zostało siłą wcielonych do oddziału. Zob. AAN, GL, 191/XXIII-3, Raport Nr.12 okręgu V-go, 19.XI.1943 r., k. 25.

⁷² AAN, GL, 191/XXII-2, Raport nr 22 Okręg Nr. 4, 27.IX.1943 r., k. 57. Latem 1943 r. we Włodawie i Lubartowie operowały liczące blisko 300 osób grupy uciekinierów z niewoli niemieckiej, którzy nie podporządkowywali się rozkazom dowódców GL. Ich członkowie zajmowali się głównie rabowaniem ludności, w czym współpracowali z bandami rabunkowymi. Zob. AAN, GL, 191/XXII-2, Raport nr 23 Okręg Nr. 4, 27.IX.1943 r., k. 60. Sowietci niekiedy zamiast stawać do walki dążyli do przetrwania wojny, na czym cierpiała ludność cywilna. Przypadki takie odnotowywano m.in. latem 1943 r. w okręgu Warszawa Lewa-Podmiejska, a także w obwodzie krakowskim. Zob. AAN, GL, 191/XXI-5, Raport nr.18 Okręg nr.2, VIII.43 r., k. 23. AAN, GL, 191/XXIV-2, Raport nr.12, Kraków, 15.IX.43, k. 35.

⁷³ A. Puławski, *Postrzeżenie żydowskich oddziałów partyzanckich...*, s. 275.

⁷⁴ Przypadki takie obserwowano w Siedlcach i Biłgoraju w połowie 1944 r. Zob. AAN, AL, 192/ XXI -3, Raport Podokręgu B (Siedlce), 16.6.44 r., k. 17. Zob. także: AAN, AL, 192/XXII-14b, Sprawozdanie z wyjazdu do pow. biłgorajskiego w czasie od 12.VI. do 24.VI.44 r., k. 122.

współtowarzyszom⁷⁵. Próby zaprowadzenia dyscypliny zazwyczaj kończyły się niepowodzeniem. Członkowie władz PPR w okręgach zobowiązywali się do zwalczania tych występków jako „niszczących autorytet partii”⁷⁶. W praktyce często nie byli oni stanowczy wobec takich postaw, nie zawsze zależało im na likwidowaniu występujących w szeregach nadużyć⁷⁷. Wiosną 1944 r., gdy dowództwo lubelskiego obwodu AL sprawował Mieczysław Moczar, bojowcy obrabowali gospodarstwo należące do członka PPR. Współpracę komórek PPR z ludnością i partyzantami z innych grup paraliżowała działalność rabunkowa Bolesława Kaźmiraka ps. Cień. Pomimo stanowczych deklaracji Moczar odstępował od karania takich czynów⁷⁸. W czerwcu 1944 r. przedstawiciele Dowództwa Głównego AL odnotowali przejawy bezprawnego zaopatrywania się w oddziałach w okręgach kieleckim i częstochowskim. Przyczyn takich postaw upatrywano w niskim morale, braku dyscypliny i pijaństwie AL-owców⁷⁹. Inspekcje, w których pokładano nadzieje na rozwiązanie problemów, nie przynosiły rezultatów. Odpowiedzialni za zaniedbania byli rzekomo dowódcy nieumiejący zaprowadzić porządku i tolerujący przestępstwa podkomendnych⁸⁰. Sprawozdawcy odnotowywali, że dowódcy nie kontrolowali akcji rekwizycyjnych, niekiedy sami w nich uczestniczyli⁸¹. Przedstawiciele sztabów AL, m.in. na Lubelszczyźnie, zwykle nie tylko ich nie zakazywali⁸², lecz także dawali na nie ciche przyzwolenie, zwłaszcza gdy ofiarami napadów byli „wrogowie klasowi”. Zwierzchnicy tolerowali bandycką działalność m.in. w obwodzie radomskim⁸³.

Działalność dyscyplinarna PPR i jej formacji zbrojnych w okresie okupacji jest trudna do odtworzenia ze względu na fragmentaryczność dokumentacji i skrótowy charakter sprawozdań. Możliwe jest jednak wskazanie przypadków, gdy dowódcy GL-AL i sekretarze komórek partyjnych orzekali kary za rabunki. W mniej poważnych przypadkach uznani za winnych byli degradowani i odsyłani do oddziałów

⁷⁵ Członek PPR o pseudonimie „Zbyszek” oskarżony o przywłaszczenie zarekwirowanych dóbr bronił się autorytetem i zasługami w działalności komunistycznej przed wojną. Zob. AAN, PPR KC i obwody, 190/XIII-6, Tow. Julianie, 7.XII.1944 r., k. 38. Działacz posądzony o niewłaściwe podzielenie zarekwirowanego zboża tłumaczył, że zamierzał rozdać je biednym członkom organizacji. Zob. AAN, PPR KC i obwody, 190/XIII-6, Raport Komendanta pow. Bystra do ob. Juljana, w dniu 9. XII.44 r., k. 41.

⁷⁶ AAN, PPR KC i obwody, 190/XII-10, Raport Do Obwodowego Komitetu P.P.R., 4.VI.1944 r., k. 33.

⁷⁷ W lipcu 1944 r. sekretarzowi okręgu PPR w Radomiu udowodniono szereg nieokreślonych nadużyć materialnych, zarzuty zostały jednak złagodzone, by nie doszło do interwencji komisji specjalnej. Zob. AAN, PPR KC i obwody, 190/I-5, Meldunek OK. Nr. 7, 13.VII.44 r., k. 27.

⁷⁸ K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. *Biografia Polityczna*, Warszawa 1998, s. 57.

⁷⁹ AAN, AL, 192/I-3, Rozkaz nr 24 Dowództwa Głównego Armii Ludowej, 16 czerwca 1944 r., k. 77.

⁸⁰ Przyjmowanie do oddziałów zostało czasowo wstrzymane, w szeregach miała zostać przeprowadzona czystka. Zob. AAN, AL, 192/XXIII-21, Protokół zebrania Sztabu III Brygady Wojsk Polskich i Dowództwa Okręgu, 12.10.1944 r., k. 55.

⁸¹ Raport z października 1943 r. z obwodu lubelskiego stwierdza, że akcje aprowizacyjne organizowano bez zgody kierownictwa okręgu. Zob. AAN, GL, 191/XXII-6, Rozkaz Nr 3 Okręgu 5-go z dnia 21/10.1943 r., k. 7. Dowódcy oddziałów z obwodu radomskiego samowolnie przeprowadzali akcje, nie rozliczali się z zarekwirowanych dóbr. Zob. AAN, AL, 192/XXIII-2, Pismo Kruka do kpt. Zygmunta, 15.VII.44 r., k. 34.

⁸² Akcje żywnościowe były w rzeczywistości rabunkami, czego świadomi byli dowódcy. Zob. AAN, AL, 192/XXII-14a, Do Dowództwa O.K. PPR, AL, 26 maja 1944 r., k. 72. Kradzieżom towarzyszyło brutalne traktowanie ludności. Zob. AAN, AL, 192/XXII-2, Raport w sprawie przybycia mjr. Klima, 5.VII.44 r., k. 61.

⁸³ AAN, GL, 191/XXIII-2, Sprawozdanie oddz. part. Wilka, III 1943, k. 22.

partyzanckich⁸⁴. Najwyższą formą dyscyplinowania było wykluczenie z oddziału lub partii⁸⁵. Często nie rozwiązywało ono problemu, niefrasobliwość dowódców i pobłażliwy stosunek wobec usuwanych, w tym nieodbieranie im broni, kompromitowało formację⁸⁶. Za działalność rabunkową organy dyscyplinarne GL-AL orzekały karę śmierci⁸⁷. W okręgu kieleckim problem był na tyle poważny, że udowodniona działalność rabunkowa miała skutkować wyrokiem śmierci, niezależnie od stopnia i zasług winowajcy. Za postawę partyzantów mieli również odpowiadać dowódcy⁸⁸. Działalność bandycka zwykle była tylko częścią szerszego problemu z dyscypliną w szeregach, egzekucja rzadko zaś wynikała z jednego przewinienia⁸⁹. Stosowano ją także, gdy wykroczenia powtarzały się, a inne kary nie prowadziły do zmiany postawy⁹⁰. W szczególnych przypadkach mogła ona zostać zawieszona, zazwyczaj w uznaniu zasług partyzantów⁹¹ lub gdy nie byli oni wcześniej karani⁹². W dokumentacji partyjnej można napotkać przykłady PPR-owców, których spotkał najwyższy wymiar kary za nadużycia finansowe⁹³. Dowództwo AK powątpie-

⁸⁴ Jeden z partyzantów z okręgu Częstochowa został tak ukarany za występki rozbójnicze. Kara nie odniosła skutku, ponieważ wrócił on do tego procederu. Ostatecznie otrzymał ostrą naganę i upomnienie. Zob. AAN, PPR KC i obwody, 190/XIII-6, Protokół, 21.X.1944, k. 31–31a.

⁸⁵ Jeden z partyzantów został wyrzucony z oddziału za niesubordynację, pobicie członka PPR i kradzież konia. Zob. AAN, AL, 192/XXI-3, Raport od 25/7.44 r., k. 46,

⁸⁶ W czerwcu 1944 r. pod Warszawą napady rabunkowe organizował usunięty z AL czynny członek PPR, któremu nie odebrano broni. Groził on nawet miejscowym PPR-owcom, którzy domagali się jego likwidacji. Zob. AAN, AL, 192/XV-2, Meldunek tygodniowy, Sztab OVI, 17.6.44, k. 11.

⁸⁷ AAN, AL, 192/XXIII-19, Rozkaz dzienny Nr 1 Dowództwa Okręgowego Nr IX (Obw. III), 1.III.1944 r., k. 3a. W październiku 1943 r. w obwodzie lubelskim jeden z kierujących bandą rabunkową został skazany na śmierć za przywłaszczenie sobie pieniędzy partyjnych, wyrok wykonano. Zob. AAN, AL, 192/XXIII-2, Pismo Kruka do kpt. Zygmunta, 15.VII.44 r., k. 34. Dowództwo Okręgowe AL z Zagłębia Dąbrowskiego przed wkroczeniem Armii Czerwonej ostrzegało oddziały, że „pobranie przez żołnierzy biorących udział w akcji choćby pudełka zapalek na własny użytek podlegało karze śmierci”. Zob. AAN, AL, 192/XXV-2, Instrukcje Dowództwa Okręgowego Armii Ludowej w Zagł. Dąbrowskim, 10.VIII.1944 r., k. 2.

⁸⁸ AAN, AL, 192/XXIII-21, Rozkaz Nr 13 Dowództwa III Brygady im gen. Bema, 18.12.1944 r., k. 12.

⁸⁹ Za brutalne napady na ludność cywilną, pijaństwo, pijaństwo, marnowanie amunicji i niesubordynację dowództwo AL na Lubelszczyźnie skazało bojowca na śmierć przez rozstrzelanie. Zob. AAN, AL, 192/XXII-8, Rozkaz Dowództwa Obwodu II AL, VII 1944 r., k. 18.

⁹⁰ Brak dyscypliny, niewykonywanie rozkazów i napady na domy współpracujących z PPR były powodem do rozstrzelania zastępcy dowódcy jednego z batalionów AL na Lubelszczyźnie. Upomnienia i nagany nie przynosiły rezultatów. Zob. AAN, AL, 192/XXII-14a, Wyrok, 14.VI.1944 r., k. 4–4a. Pomimo wykluczenia z PPR i AL za kradzieże 4 bojowców z Lubelszczyzny nie zaniechało napadów. Za podawanie się za PPR-owców został na nich wydany wyrok śmierci. Zob. AAN, AL, 192/XXII-14b, Raport sytuacyjny Komendanta Rejonu do Dowództwa Powiatowego AL, 18.VI.1944 r., k. 109a.

⁹¹ Sąd połowy oddziału im. Puławskiego w obwodzie warszawskim skazał na śmierć gwardzistę za ignorowanie rozkazów, pijaństwo i bezprawny zabór mienia. Wykonanie wyroku zostało zawieszona na 3 miesiące z powodu „przykładnego zachowania w boju”. Zob. AAN, GL, 191/XXI-5, Raport nr.22 Okręg nr.2, 12.X.43 r., k. 31.

⁹² Partyzant z obwodu radomskiego, który ukradł biżuterię, przyznał się do winy, jednak ze względu na fakt, że było to jego pierwsze przewinienie, zamiast kary śmierci został ukarany naganą z ostrzeżeniem. Kara śmierci miała zostać orzeczona w wypadku powtórzenia się kradzieży. Zob. AAN, AL, 192/XXIII-15c, Protokół spisany dnia 12 sierpnia 1944 r. przez komisję sądową, k. 168.

⁹³ Działacz z Zagłębia Dąbrowskiego, były delegat KC o ps. „Robert” został skazany na karę śmierci za kradzież 30 tys. Reichsmarek uzyskanych w trakcie napadu na urząd gminny. Dopuszczył się on także szeregu innych, poważniejszych przestępstw, w tym udziału w niemieckich prowokacjach. Zob. AAN, PPR KC i obwody, 190/I-5, Raport do C.K.P.P.R., IV 1944 r., k. 64; Do CK PPR, IV 1944 r., k. 65; Do C.K. Polsk. Part. Rob., 11. I. 1945 r., k. 66. AAN, PPR KC i obwody, 190/XV-2, Protokół Nr. 1 (po aferze Roberta), 2.7.1944 r., k. 2.

wało w skuteczność działań dyscyplinarnych komunistów, poza tym miały być one podejmowane dopiero od początku 1944 r.⁹⁴

W okresie okupacji komuniści przekonywali, że tworzona przez nich organizacja nie mogła liczyć na poważne wsparcie materialne ze strony Kominternu czy bogatszych grup społecznych. Zgodnie z regulaminami źródłem finansowania dla PPR były składki członkowskie, okresowe zbiórki społeczne, w tym organizowane przez Komitet Daru Narodowego, a także napady na niemieckie instytucje i administrację. Skuteczność takich akcji podbudowywała morale bojowców. Utrudnianie Niemcom zbiorów kontyngentów było nakazem kierownictwa partii wobec podwładnych. Odzyskane produkty powinny trafiać do ludności cywilnej, ale także zaspokajać potrzeby oddziałów i komórek partyjnych. Oficjalnie żywność, wyposażenie oraz odzież należało odbierać Niemcom i innym uznawanym za wrogie grupom. W ostateczności wolno było uzyskiwać je przez sprawiedliwie nakładane na ludność i ściśle kontrolowane przez dowódców kontrybucje. Komunistom zależało na tworzeniu wizerunku dbających o cywilów i nieprzykładających wagi do bogactw reprezentantów tzw. klasy robotniczo-chłopskiej. Rzeczywiste poczynania działaczy i bojowców były dalekie od tych wizji. Akcje rekwizycyjne skierowane przeciwko Niemcom nie zdarzały się tak często, jak zakładali propagandyści, głównie z powodu słabego przygotowania oddziałów i obaw przed ich atakowaniem. Zbieranie składek nie przynosiło sukcesów, zobowiązani do tego nie wywiązywali się z powinności. Porażką zakończyła się kampania Komitetu Daru Narodowego, głównie z powodu obaw przed dekonspiracją. Środki, którymi dysponowali komuniści, były zbyt małe, by zapewnić sprawną pracę struktur, czego świadomi byli członkowie władz „partii robotniczej”. Bojowcy i działacze musieli radzić sobie sami, przy cichym przyzwoleniu przełożonych. Partyzanci organizowali napady rabunkowe na ludność cywilną, w trakcie których zabierali płody rolne, zwierzęta gospodarskie, żywność oraz odzież. Częstym procederem była sprzedaż skradzionych towarów, zwłaszcza tych nieprzydatnych do prowadzenia walki. W wyniku napadów ginęli Żydzi, atakowano także członków Polskiego Państwa Podziemnego czy potencjalnych sojuszników. W wielu bezprawnych akcjach brali udział dowódcy oddziałów i działacze zajmujący wysokie stanowiska. Sprawozdawcy odnotowywali przypadki dezercji z oddziałów w celu tworzenia przez nich band rabunkowych. Dowódcy obwodów i okręgów GL-AL zapowiadali surowe kary dla dopuszczających się tych czynów, łącznie z karą śmierci. W rzeczywistości zaangażowanie w nie wysokich funkcjonariuszy partyjnych uniemożliwiło osądzenie działalności bandyckiej komunistów. Fragmentaryczność zachowanych archiwaliów z okresu okupacji jest przeszkodą w pełnym odtworzeniu obrazu takich poczynań PPR-owców. Możliwe jest jednak stwierdzenie, że realizacja zaplanowanej przez nich polityki finansowej i rekwizycyjnej była daleka od założeń teoretycznych, potęgowała niechęć społeczeństwa do wykonawców woli Stalina.

⁹⁴ Meldunki włodawskiej AK z lutego 1944 r. wskazywały, że w 1943 r. większość GL-owców bezkarnie grabiła ludność. W 1944 r. niedawni sprawcy rabunków zmienili retorykę, stali się zwolennikami zwalczania bandytyzmu. Wpływ na zmianę postawy wywarło utworzenie Krajowej Rady Narodowej. Zob. M. Zajączkowski, *Ukraiński podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin-Warszawa 2015, s. 226.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE:
Zespół 1314 Polska Partia Robotnicza. Komitet Centralny i obwody
Zespół 1315 Gwardia Ludowa
Zespół 1316 Armia Ludowa

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003.
Gomułka W., *Pamiętniki*, red. A. Werblan, t. II, Warszawa 1994.
Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty, t. I, oprac. M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, Warszawa 1997; t. II, oprac. M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, Warszawa 1997; t. III, oprac. M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, Warszawa 1999.

PRASA PARTYJNA

„Gazeta chłopska”
„Głos Warszawy”
„Gwardzista”
„Okólnik KC PPR”
„Trybuna Wolności”

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

Gontarczyk P., *Geneza i funkcjonowanie centralnych ośrodków decyzyjnych PPR i GL-AL. w czasie II wojny światowej*, [w:] *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa / Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/1945*, pod red. K. Kaczmarek, M. Krzysztofińskiego, Rzeszów 2013.
Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, wyd. II popr., Warszawa 2006.
Kłapęć J., *Rada Główna Opiekuńcza w Dystrykcie Lubelskim w latach 1940–1944*, Lublin 2011.
Krzysztofiński M., *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010.
Lesiakowski K., *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia Polityczna*, Warszawa 1998.
Nazarewicz R., *Armii Ludowej dylematy i dramaty*, Warszawa 1998.
Nazarewicz R., *Komintern a lewica polska. Wybrane problemy*, Warszawa 2008.
Ossowski A., *Komuniści w Łódzkiem. Przyczynek do życiorysów oraz działalności w świetle akt Gestapo i aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa / Armia Ludowa na ziemiach polskich, 1942–1944/1945*, pod red. K. Kaczmarek, M. Krzysztofińskiego, Rzeszów 2013.
Puławski A., *Postrzeżanie żydowskich oddziałów partyzanckich przez Armię Krajową i Delegaturę Rządu RP na Kraj*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2.
Puławski A., *Sowiecki partyzant – polski problem*, „Pamięć i sprawiedliwość” 2006, nr 1.
Rajca C., *Walka o chleb 1939–1944. Eksploatacja rolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin 1991.
Sacewicz K., *Centralna prasa polski podziemnej wobec komunistów polskich 1939–1945*, Warszawa 2009.
Zajączkowski M., *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin-Warszawa 2015.
Zaremba M., *Komunizm, legitymacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, wyd. 2, Warszawa 2005.



“Party officers had to live off something”. Financial policy and robbery activity of the Polish Workers’ Party during World War II

The Polish Workers’ Party and its armed formations – the People’s Guard and the People’s Army – the few human resources organisations implementing Stalin’s policy towards the Polish

lands under German occupation could not count on more serious material and financial support from the Comintern. The statutory funds for the operations, including membership fees, proved to be insufficient, which had a negative impact on the functioning of the communist structures struggling with deficiencies in weapons, ammunition and the organisation's means of subsistence. This forced the activists and guerrillas to carry out requisitioning and robbery activities. The source of the text consists of the archival materials of the Polish Workers' Party, the People's Guard and the People's Army, created during the occupation, as well as the underground press published by the communists. The aim of the article is to analyse the party guidelines governing the financial principles of the Polish Workers' Party, including those concerning fundraising and organising requisitioning actions. The theoretical assumptions were confronted with reports indicating that the organisation was conducting activities aimed at civilians and their property. This will make it possible to determine to what extent the directives of the party and military authorities differed from the methods by which the Communists tried to provide the party with a basis for its functioning.

Keywords: Polish Workers' Party, People's Guard, People's Army, World War II, robberies, war banditry, requisition, financial policy of the Polish Workers' Party